

Sygn. akt XXI Pa 493/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Czyżewska (spr.)
Sędziowie:	SO Bożena Rzewuska SO Monika Sawa
Protokolant:	Agnieszka Błachut

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 września 2016 r. w Warszawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Wyższej Szkoły (...) w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Żoliborza VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie

z dnia 15 kwietnia 2016 roku sygn. akt VII P 188/15

oddala apelację

Monika Sawa Dorota Czyżewska Bożena Rzewuska

Sygn. akt XXI Pa 493/16

UZASADNIENIE

I Stanowiska stron

Pozwem z 22 stycznia 2015 r. J. K. wniosła o zasądzenie od Wyższej Szkoły (...) w W. 12 600 zł tytułem niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu oraz o zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z 25 marca 2015 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości jako całkowicie bezzasadnego oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych

II Wyrok Sądu pierwszej instancji

Wyrokiem z 15 kwietnia 2016 r., sygn. akt VII P 188/15, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie – VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo.

III Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji

Sąd ustalił, że J. K. została zatrudniona 14 października 2005 r. w Wyższej Szkole (...) w W. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku księgowej. Na uczelni istniały dwa stanowiska księgowe – jedno zajmowała J. K., drugie J. P. (1). Ich bezpośrednim przełożonym był Kanclerz Uczelni J. P. (2).

W. W., prowadzący działalność gospodarczą obejmującą swoim zakresem świadczenie usług remontowo-budowlanych, przeprowadzał dla uczelni na zlecenie J. P. (2) remonty i inne prace budowlane. Po zakończonej pracy wystawiał dla uczelni faktury VAT. Zdarzały się sytuacje, kiedy pobierał on zaliczki na poczet wykonywanych prac. W. W. dostarczał wystawione przez siebie faktury J. P. (2). Rozliczaniem tych faktur zajmowała się J. P. (1) i J. K.. Wyплаты zobowiązań finansowych dokonywane były gotówką w kasie uczelni, z jednoczesnym wystawieniem dokumentu wypłaty w postaci druku KW wskazującym na kwotę oraz osobę, na rzecz której dokonywana była wypłata oraz nr faktury. Dokument taki zawierał dwa podpisy: osoby dokonującej wypłaty oraz kontrahenta, na rzecz którego wypłata była dokonywana. Oryginał druku KW przedkładano w księgowości. Kopię dokumentu wręczano osobie, na rzecz której dokonywano wypłaty. Często występowały sytuacje, kiedy J. P. (2) płacił za materiały budowlane oraz za wykonane prace z własnych środków, a następnie odbierał gotówkę w kasie uczelni.

Od 25 kwietnia 2014 r. W. W. przebywał w Zakładzie Karnym.

30 kwietnia 2014 r. została wystawiona dla Wyższej Szkoły (...) faktura VAT o nr (...) opiewająca na kwotę 15 999 zł. Na fakturze widniała pieczętka Usługi (...) z podanym nr NIP i Regon oraz siedzibą firmy, a także złożono ręczny podpis (...). Oryginał faktury przekazany został J. P. (2). Faktury tej nie wystawił W. W.. Złożony na niej podpis również nie należał do niego.

15 lipca 2014 r. J. K., wykonując polecenie bezpośredniego przełożonego, wystawiła na rzecz kontrahenta uczelni W. W. dokument księgowy, w postaci dowodu wypłaty na jego rzecz z kasy uczelni 11 000 zł, tytułem opłacenia Faktury VAT nr (...). Na dokumencie wypłaty widniał podpis zarówno pracownika, jak i osoby podpisującej się jako (...). W rzeczywistości pieniądze te zostały wpłacone do rąk J. P. (2). Następnie 30 września 2014 r. została wypłacona druga część należności za ww. fakturę w wysokości 4999 zł.

Sytuacje, w których J. K. wypłacała J. P. (2) pieniądze w gotówce, wpisując na dokumencie KW dane kontrahenta, któremu rzekomo dokonywała tej wypłaty, zdarzały się często. J. P. (2) po odebraniu gotówki, zobowiązywał się do osobistego dostarczenia jej kontrahentom, po czym składał do księgowości dokumenty odbioru gotówki, z widniejącymi na nich podpisami odbiorców. Pracownica wypłacała gotówkę z kasy wyłącznie na polecenie bezpośredniego przełożonego, nie dokonywała samowolnych wypłat.

3 grudnia 2014 r. nowo wybrany Prezydent Wyższej Szkoły (...) w W. wypowiedział J. K. i J. P. (1) oraz J. P. (2) umowy o pracę, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wskazano redukcję zatrudnienia związaną z niższym niż oczekiwany poziomem rekrutacji studentów na rok akademicki 2014/2015 i związane z tym zmniejszenie przychodów uczelni. W okresie wypowiedzenia zwolniono pracowników z obowiązku świadczenia pracy i zobowiązano ich do wykorzystania urlopu wypoczynkowego przysługującego im za okres świadczenia pracy. Jednocześnie cofnięto wszelkie udzielone im upoważnienia i pełnomocnictwa.

J. K. przebywała od 3 do 16 grudnia 2014 r. na zwolnieniu lekarskim.

Nowo ustanowiony Prezydent uczelni zatrudnił w miejsce zwolnionych J. K. i J. P. (1) nową księgową oraz zarządził przeprowadzenie audytu finansowego. W wyniku powyższych działań wykryto szereg nieprawidłowości dotyczących zakupu na rzecz szkoły materiałów budowlanych.

Pismem z 17 grudnia 2014 r. pracodawca wezwał J. K. do złożenia w trybie natychmiastowym, wynoszącym maksymalnie 3 dni, wyjaśnień za jakie usługi lub dostawy zostały z kasy uczelni wypłacone środki finansowe w wysokości 11 000 zł (...) (...) / (...) (...) Ponadto pracodawca zażądał odpowiedzi na pytanie, kto pobrał ww. środki oraz dlaczego dokument (...) o nr (...) (...) / (...) (...), potwierdzający otrzymanie ww. kwoty, nie został pokwitowany przez odbiorcę w osobie W. W..

Następnie 7 stycznia 2015 r. rozwiązano z pracownikiem umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Przyczyną rozwiązania umowy było poświadczenie nieprawdy w dokumencie księgowym Wyższej Szkoły (...) o nr (...) (...) / (...) (...) dotyczącym wypłaty z kasy uczelni środków finansowych na rzecz W. W..

Wynagrodzenie J. K., obliczone jako ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynosiło 4200 zł brutto miesięcznie.

IV Rozważania prawne Sądu pierwszej instancji

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie było zasadne i podlegało oddaleniu. Podniósł, że w niniejszej sprawie nieprawidłowości przy wypłatach kasowych wykryte zostały w grudniu 2014 r., po zatrudnieniu przez pracodawcę nowych księgowych do przeprowadzenia audytu w spółce. Bezpośrednio po wykryciu nieprawidłowości, pracodawca wystosował do pracownika 17 grudnia 2014 r. pismo o złożenie przez nią niezwłocznych wyjaśnień. Sąd Rejonowy przyjął więc, że termin miesięczny został zachowany, a ponadto strona pozwana spełniła wszelkie wymogi formalne zwolnienia dyscyplinarnego, tj. zachowała formę pisemną oraz podała w uzasadnieniu przyczynę rozwiązania stosunku pracy i zawarła pouczenie o możliwości odwołania się do sądu, zachowując przy tym wymagany miesięczny termin. W ocenie Sądu nic nie stało na przeszkodzie, aby pracodawca, który pierwotnie wręczył pracownikowi wypowiedzenie umowy o pracę, w trakcie trwania okresu wypowiedzenia rozwiązał z nim umowę o pracę w trybie dyscyplinarnym, jeżeli w tym okresie uzyskał informację dotyczącą nagannego zachowania pracownika, uzasadniającego rozwiązanie z nim umowy w tym trybie. Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy przeszedł do merytorycznego badania zasadności przyczyn złożonego oświadczenia o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika.

W ocenie Sądu pierwszej instancji istotny był fakt, że powódka zatrudniona była u strony pozwanej na stanowisku księgowej, zajmowała się zatem finansami uczelni. Pozycja zawodowa pracownika, czy usytuowanie zajmowanego przez niego stanowiska w strukturze zakładu jest jednym z kryteriów oceny należytego wykonywania obowiązków. Pracownik, któremu powierzono określone stanowisko i postawiono określone wymagania, winien być oceniany z punktu widzenia tych właśnie wymagań oraz wyznaczonych mu obowiązków. Księgowy to zawód wymagający od osób wykonujących tę profesję znakomitych kwalifikacji i wysokiego poziomu etycznego. Osoby zatrudnione na stanowiskach księgowych powinna cechować w szczególności dbałość o wykonywanie przypisanych zadań w sposób sumienny i bezstronny. Zawód ten należy wykonywać z niezwykłą starannością i rzetelnością, gdyż wszelkie nieprawidłowości w działaniu takiego pracownika mogą zaburzać obraz rzeczywistego stanu finansowego podmiotu i odbijać się negatywnie na jego kondycji finansowej. Ponadto, w przypadku pracowników zajmujących się obrotem środków finansowych, wypłacanie pieniędzy nieuprawnionym do ich odbioru osobom, stanowi nie tylko niedozwolone działanie, ale również powodować może powstanie znacznych strat finansowych po stronie uczelni.

Sąd podkreślił również, że w sprawach dotyczących rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym, obowiązek udowodnienia zawinionego zachowania lub braku działania pracownika spoczywa na pracodawcy.

Sąd Rejonowy wskazał, że pracodawca, w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy z 7 stycznia 2015 r. zarzucił pracownikowi poświadczenie nieprawdy w dokumencie księgowym szkoły o nr (...) (...) / (...) (...) dotyczącym wypłaty z kasy uczelni środków finansowych na rzecz W. W.. Sąd zauważył, że poprzez poświadczenie nieprawdy sprawca uprawniony do wystawienia dokumentu tworzy dokument autentyczny, jednakże o nieprawdziwej treści w zakresie okoliczności mającej znaczenie prawne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 listopada 2002 r., II KKN 139/01). Inaczej mówiąc poświadcza stan nieistniejący, czyli nieprawdy w dokumencie, do którego wystawienia w zakresie

swoich kompetencji był uprawniony. Poświadczenie nieprawdy może też polegać na potwierdzeniu okoliczności, które nie miały miejsca lub też ich przeinaczeniu albo zatajeniu.

W opinii Sądu pierwszej instancji działania pracodawcy polegające na rozwiązaniu z pracownikiem umowy o pracę w trybie zwolnienia dyscyplinarnego były zasadne, oparte o wyniki przeprowadzonego audytu. Sąd podniósł, że J. K. wydała pieniądze w wysokości 11 000 zł do rąk swojego przełożonego, pomimo że na wystawionym przez nią dokumencie księgowym o nr (...), dotyczącym wypłaty z kasy uczelni środków finansowych, widnieje informacja, iż wypłata nastąpiła do rąk W. W.. Sąd zauważył, iż świadek W. W. zeznający na rozprawie przyznał, że nie mógł wystawić faktury VAT o nr (...) znajdującej się w aktach sprawy ani potwierdzić odbioru pieniędzy w wysokości 11 000 zł na dokumencie wypłaty szkolnej, pomimo że widnieje podpis (...), gdyż w tym czasie znajdował się w Zakładzie Karnym. Sama powódka nie zaprzeczała, że pomimo wystawienia dla W. W. dokumentu (...), pieniądze wypłaciła faktycznie swojemu przełożonemu. Zdaniem Sądu fakt, że wykonywała przy tym polecenia pracodawcy, oraz że postępowała tak w przeszłości wielokrotnie, zatem uważała takie zachowanie na normę, zasadniczo nie wpływa łagodząco na okoliczność niezachowania rzetelności przy obsłudze finansów uczelni, działania przez nią wbrew interesowi zakładu pracy i poświadczenia nieprawdy na dokumencie. W ocenie Sądu Rejonowego powódka jako osoba inteligentna, wykształcona, zajmująca się finansami uczelni, a zatem wykonująca zawód obdarzony dużym kredytem zaufania przez pracodawcę, nie powinna podejmować działań niezgodnych z prawem. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę na to, że pracownik jest zobowiązany do wykonywania poleceń przełożonego, o ile nie są one sprzeczne z prawem.

Sąd pierwszej instancji stwierdził ponadto, że zachowanie powódki naruszało normy Kodeksu Zawodowej Etyki w Rachunkowości stanowiącego zbiór zasad etycznych wykonywania zawodu przez osoby zajmujące się rachunkowością. Kodeks w swoim rozdziale 1 części trzeciej pkt 1 ppkt 9 wskazuje, że osoba zajmująca się rachunkowością wykonuje swoją pracę zawodową rzetelnie i uczciwie, tak aby dostarczać wiarygodnych informacji. Warunkiem powyższego jest sumienne wykonywanie przez tę osobę jej obowiązków, solidność, prawdomówność i szczerłość. Ponadto w pkt 1 ppkt 11 wskazano, że osobę zajmującą się rachunkowością charakteryzuje obiektywizm, co oznacza, że przedstawia ona i interpretuje fakty zgodnie z realiami, niezależnie od sądów innych osób. Nie może ona ulegać naciskom zwierzchników lub innych osób usiłujących zmienić jej stanowisko w konkretnej sprawie. W rozdziale 3 pkt 3 ppkt 2 wskazano natomiast, że przygotowywane i prezentowane przez osobę zajmującą się rachunkowością informacje z zakresu rachunkowości muszą być wiarygodne, kompletne, zrozumiałe i istotne dla właściwej oceny zagadnienia, którego dotyczą.

Sąd Rejonowy stanął zatem na stanowisku, że zachowanie powódki niewątpliwie było sprzeczne nie tylko z prawem (potwierdzenie nieprawdy w dokumencie księgowym), ale również ze standardami osób wykonujących zawód związany z rachunkowością. O ile przypisanie jej winy umyślnej byłoby w niniejszym wypadku zbyt daleko idącym wnioskiem (wszak wykonywała ona polecenia przełożonego, nie dokonywała wypłat z własnych inicjatyw, przy tym była przekonana, że fakturę faktycznie wystawił W. W. i to do niego miały trafić wydane przez nią pieniądze), o tyle niewątpliwie działania jej wyczerpują znamiona bezprawności i rażącego niedbalstwa przy wykonywaniu obowiązków. W ocenie Sądu zachowanie to ponadto bezsprzecznie zagrażało interesom pracodawcy.

W związku powyższym Sąd pierwszej instancji opierając się na materiale dowodowym zebrany w sprawie uznał, że zachowanie powódki stanowiło ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, tym bardziej naganne z racji zajmowanego przez nią stanowiska.

V Apelacja powódki od wyroku Sądu pierwszej instancji

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki 12 600,00 zł tytułem niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach za instancję odwoławczą.

Powódka zarzuciła Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie przepisu postępowania, którego uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd pierwszej instancji wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, braku logiki w wiązaniu faktów oraz błędnej i wybiórczej ocenie materiału dowodowego, co doprowadziło do uznania, iż powódka poświadczyła nieprawdę w dokumencie księgowym Wyższej Szkoły (...) (...) (...) / (...) (...) dotyczącym wypłaty środków na rzecz W. W., a co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że powódka w sposób rażący naruszyła obowiązki pracownicze, podczas gdy powódka wypłaty dokonała w oparciu o przedłożone jej dokumenty, po akceptacji i na polecenie swego bezpośredniego przełożonego;
2. naruszenie przepisu postępowania, którego uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd pierwszej instancji wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, braku logiki w wiązaniu faktów oraz błędnej i wybiórczej ocenie materiału dowodowego, co doprowadziło do uznania, iż powódka była uprawniona i zobowiązana do merytorycznego badania treści faktur i wykonania usług przez kontrahentów pozwanego, podczas gdy do obowiązków powódki należało wyłącznie księgowanie faktur, weryfikacja prawidłowości ich wystawienia i realizacji płatności;
3. naruszenie przepisu postępowania, którego uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd pierwszej instancji wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, braku logiki w wiązaniu faktów oraz błędnej i wybiórczej ocenie materiału dowodowego, co doprowadziło do uznania, iż powódka dokonała wypłaty gotówki do rąk osoby nieuprawnionej, podczas gdy z wieloletnich stosunków gospodarczych pozwanego z W. W. wynikało, że należności te przekazywane były przez pozwanego W. W. za pośrednictwem kanclerza Uczelni – J. P. (2);
4. naruszenie przepisu postępowania, którego uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie przez Sąd pierwszej instancji wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, braku logiki w wiązaniu faktów oraz błędnej i wybiórczej ocenie materiału dowodowego, co doprowadziło do uznania, iż powódka była zobowiązana do wypłaty należności wynikających z faktur VAT wyłącznie do rąk wystawców faktur, podczas gdy praktyką i zarazem obowiązkiem służbowym powódki było dokonywanie wypłat min. do rąk bezpośredniego przełożonego, w oparciu o przedstawione przez niego dokumenty księgowe;
5. naruszenie przepisów postępowania, którego uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, a w szczególności ocenę dokumentów w postaci faktury VAT o nr (...) oraz dokumentu wypłaty o nr (...) (...) / (...), co skutkowało z kolei błędnym uznaniem, iż powódka poświadczyła nieprawdę na drugim z dokumentów, w sytuacji gdy faktura VAT nr (...) przedstawiona została powódce przez jej bezpośredniego przełożonego, uprawnionego do akceptacji dokumentów finansowych pozwanego na podstawie Statutu Wyższej Szkoły (...) w W., a zatem brak było podstaw do jej kwestionowania;
6. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd pierwszej instancji zasięgnięcia z urzędu opinii biegłego z zakresu badań porównawczych pisma co do podpisu (...) znajdującego się na fakturze nr (...) w sytuacji, gdy dla ustalenia tej okoliczności wymagane były wiadomości specjalne, a ponadto zachodziły uzasadnione wątpliwości co do tego, kto faktycznie opatrzył podpisem ww. dokument;
7. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wybiórczej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz uznanie, iż powódka poświadczyła nieprawdę w dokumencie księgowym Wyższej Szkoły (...) (...) (...) / (...) (...) dotyczącym wypłaty środków na rzecz W. W., podczas gdy nigdy nie kwestionowano, iż zlecone prace remontowo-budowlane nie zostały przez W. W. wykonane lub też, że faktura VAT nr (...) nie była wystawiona w sposób prawidłowy w związku z wykonaniem ww. usług;

8. naruszenie przepisu postępowania, którego uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez pominięcie zeznań świadków J. P. (1) oraz J. P. (2) w części, w której w sposób zgodny, logiczny i spójny wskazywali oni, iż wypłaty na rzecz kontrahentów pozwanego dokonywane były przez księgowę między innymi za pośrednictwem i na polecenie ich bezpośredniego przełożonego, tj. J. P. (2);

9. naruszenie przepisu postępowania, którego uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez pominięcie zeznań świadka W. W. w części, w której w sposób logiczny i spójny wskazywał on, iż zasadą we współpracy z pozwanym było, że po zakończonych pracach remontowo-budowlanych wystawiał on dla pozwanego faktury VAT, które następnie dostarczał J. P. (2) i który przekazywał mu osobiście wynikające z faktur należności;

10. naruszenie przepisu postępowania, którego uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie polegające na niedokonaniu przez Sąd pierwszej instancji wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięciu okoliczności, iż powódka ani w treści umowy o pracę, ani w żadnym innym dokumencie nie miała wskazanego zakresu swych obowiązków, a co za tym idzie jej najważniejszym obowiązkiem było wykonywanie poleceń pracodawcy, tj. bezpośredniego przełożonego — J. P. (2);

11. naruszenie przepisu postępowania, którego uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie polegające na niedokonaniu przez Sąd pierwszej instancji wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięciu okoliczności, iż w czasie zatrudnienia powódki w Wyższej Szkole (...) nie obowiązywała instrukcja prowadzenia i dokumentowania operacji kasowych, a ponadto nikt nie był zatrudniony na stanowisku kwestora — głównego księgowego uczelni, a co za tym idzie powódka była zobowiązana do wykonywania poleceń kanclerza Wyższej Szkoły (...), tj. bezpośredniego przełożonego — J. P. (2);

12. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 52 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powódka ze swej winy ciężko naruszyła podstawowe obowiązki pracownicze poświadczając nieprawdę, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powódka wykonywała jedynie obowiązki zlecone przez swego bezpośredniego przełożonego, a co więcej, wszelkich wypłat dokonywała po uzyskaniu akceptacji kanclerza uczelni, w oparciu o przedstawione jej dokumenty, a ponadto wystawione przez osobę, która z pozwanym pozostawała w stałych stosunkach gospodarczych;

13. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 100 § 1 Kodeksu pracy poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powódka nie wykonywała swej pracy sumiennie i starannie, a ponadto stosowała się do poleceń przełożonych, które były sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę, podczas gdy powódka w oparciu o przyjęte w zakładzie pracy zasady oraz w oparciu o przedkładane (prawidłowo wystawiane) faktury VAT, a także na polecenie bezpośredniego przełożonego wypłacała wynikające z faktur należności na rzecz kontrahenta W. W.;

14. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 22 § 1 Kodeksu pracy poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż powódka była uprawniona do niestosowania się do poleceń bezpośredniego przełożonego, podczas gdy z powołanego przepisu wynika, iż przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę;

15. naruszenie prawa materialnego, tj. rozdziału 1 część III pkt 1 ppkt 9 Kodeksu Zawodowej Etyki w Rachunkowości poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż powódka nie wykonywała swej pracy w sposób rzetelny i uczciwy, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż od roku 2005, kiedy powódka rozpoczęła świadczenie pracy na rzecz pozwanego, wszelkie czynności służbowe wykonywane były przez powódkę w sposób prawidłowy, rzetelny, a ponadto brak było jakichkolwiek zastrzeżeń do jakości pracy powódki.

Ponadto powódka wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie następujących dowodów:

a) statutu Wyższej Szkoły (...) w W. obowiązującego w roku 2014 na okoliczność zakresu uprawnień i obowiązków kanclerza Wyższej Szkoły (...) z siedzibą w W., a w szczególności na okoliczność uprawnień J. P. (2) do zarządzania majątkiem pozwanego oraz do podejmowania decyzji finansowych w stosunku do majątku pozwanego;

b) przesłuchania świadka w osobie R. K. (ul. (...) (...)-(...) W.) na okoliczność sposobu dokonywania rozliczeń w Wyższej Szkole (...) z siedzibą w W..

VI Ustalenia faktyczne i rozważania prawne poczynione przez Sąd drugiej instancji

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, wobec czego Sąd Okręgowy podziela te ustalenia w całości i przyjmuje je za własne. Na aprobatę w pełni zasługuje również ocena prawna zaistniałych okoliczności faktycznych. W sprawie nie wystąpiły także przesłanki skutkujące nieważnością postępowania, które Sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.).

Postanowieniem wydanym na rozprawie 16 września 2016 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodów ze statutu Wyższej Szkoły (...) w W. oraz zeznań świadka R. K.. Zgodnie bowiem z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Powódka żądając przeprowadzenia wskazanych dowodów nie wskazała żadnych argumentów, z których wynikałoby, że nie mogła ich powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym albo że potrzeba ich powołania powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Wymogu tego nie spełniają zawarte w apelacji lakoniczne twierdzenia o tym, że powódka dopiero po dniu wydania orzeczenia Sądu pierwszej instancji uzyskała dostęp do wskazanych informacji i dokumentów.

Zgłoszone przez pozwanego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogły odnieść zamierzonego skutku. Granice swobodnej oceny dowodów wyznacza w pierwszej kolejności obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych, zgodnych z zasadami racjonalnego rozumowania. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest zatem przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; wyrok Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 2000 r., I PKN 756/99, OSNP 2002, nr 4, poz. 89).

Wykazanie przez stronę, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c., oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189). Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139, oraz wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, niepubl.).

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, nie dopuścił się naruszenia wskazanych reguł. Sąd ten nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów i nie popełnił błędów w logicznym rozumowaniu, jak również nie można mu zarzucić braku wszechstronności. W tym miejscu należy zaznaczyć, że zarzuty sformułowane w punktach od 1. do 5. oraz w punkcie

7. apelacji w rzeczywistości odnoszą się do kwestii ocen, nie zaś do poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. Pojęcie poświadczenia nieprawdy w dokumencie należy do oceny prawnej, nie zaś do sfery faktu. Faktem jest natomiast to, że 15 lipca 2014 r. powódka na polecenie bezpośredniego przełożonego wystawiła na rzecz kontrahenta uczelni W. W. dokument księgowy poświadczający wypłatę na rzecz kontrahenta z kasy uczelni 11 000,00 złotych. Powódka opatrzyła ten dokument własnoręcznym podpisem. Na dokumencie widniał także podpis osoby podpisującej się jako (...). W rzeczywistości pieniądze wskazane w dokumencie powódka wypłaciła J. P. (2). Okoliczności te zostały prawidłowo ustalone przez Sąd Rejonowy i w apelacji nie były kwestionowane. Sąd Rejonowy zakwalifikował zachowanie powódki jako poświadczenie nieprawdy. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wyjaśnił jednocześnie, że przez poświadczenie nieprawdy należy rozumieć sytuację, w której sprawca tworzy dokument autentyczny, jednakże o nieprawdziwej treści w zakresie okoliczności mającej znaczenie prawne. Inaczej mówiąc poświadcza stan nieistniejący, czyli nieprawdy w dokumencie, do którego wystawienia w zakresie swoich kompetencji był uprawniony. Sąd pierwszej instancji słusznie ocenił zachowanie powódki jako poświadczenie nieprawdy. Niewątpliwie wystawiając i opatrując swoim podpisem dokument księgowy nr (...) powódka poświadczyła, że dokonała wypłaty wskazanych w tym dokumencie środków na rzecz W. W., podczas gdy fakt ten w rzeczywistości nie nastąpił, zaś środki zostały wypłacone J. P. (2). W. W. odbywał w tym czasie karę pozbawienia wolności. Nie miały znaczenia okoliczności czy powódka była zobowiązana do merytorycznego badania treści faktur oraz czy prace objęte fakturą zostały faktycznie wykonane, gdyż nie to było przedmiotem zarzutu pracodawcy. Pracodawca zarzucił powódce wyłącznie poświadczenie nieprawdy w dokumencie księgowym nr (...) i tylko ta przyczyna mogła podlegać badaniu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Odnośnie do zarzutów ujętych w punktach 8. i 9. apelacji należy zauważyć, że okoliczności w nich wskazane znalazły odzwierciedlenie w ustaleniach Sądu pierwszej instancji. Sąd Rejonowy ustalił mianowicie, że często zdarzały się sytuacje, w których J. K. wypłacała J. P. (2) pieniądze w gotówce wpisując na dokumencie (...) dane kontrahenta, któremu rzekomo dokonywała wypłaty tych środków, zaś J. P. (2) zobowiązywał się dostarczyć je osobiście kontrahentowi. Sąd ustalił również, że powódka zawsze dokonywała wypłat z kasy na polecenie bezpośredniego przełożonego. Nie można natomiast zgodzić się z pełnomocnikiem powódki, aby z zeznań W. W. wynikało, że J. P. (2) był umocowany do odbierania w jego imieniu należności za wykonane usługi. Świadek potwierdził jedynie, że należności za wykonane usługi, przeważnie w formie zaliczek, zazwyczaj odbierał od J. P. (2) (zeznania W. W. — k. 154 wraz z zapisem obrazu i dźwięku).

Tym samym powódka nie podważała oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy, a w rezultacie także poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych.

Sąd Rejonowy nie naruszył również art. 232 zd. 2 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dopuszczenia z urzędu opinii biegłego z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że określona w art. 232 zdanie drugie k.p.c. możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez stronę oznacza powinność dopuszczenia dowodu z urzędu w sytuacji, w której istnieją szczególnie uzasadnione przyczyny nakazujące jej podjęcie w celu prawidłowego wyjaśnienia sprawy. Okolicznością taką może być np. dążenie strony do obejścia prawa, podejrzenie wszczęcia fikcyjnego procesu, rażąca nieporadność strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, ale także istnienie wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 2014 r., II PK 266/13, niepubl). W niniejszej sprawie nie wystąpiły żadne wyjątkowe okoliczności uzasadniające podjęcie przez Sąd inicjatywy dowodowej z urzędu. Powód już w początkowej fazie procesu korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, który odnosił się twierdzeń pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew, jak również składał liczne wnioski dowodowe. W tej sytuacji nie było podstaw zastosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 232 zdanie drugie k.p.c. Podkreślenia wymaga ponadto fakt, że okoliczność autentyczności podpisu złożonego na fakturze nr (...) nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc do rozważania zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji co do tego, że w pojęciu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, o którym stanowi art. 52 § 1 pkt 1 k.p. mieszczą się trzy elementy: bezprawność zachowania pracownika, naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy oraz zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo.

Zachowanie powódki polegające na wystawieniu na rzecz kontrahenta uczelni W. W. dokumentu księgowego poświadczającego wypłatę na jego rzecz z kasy uczelni 11 000,00 złotych, podczas gdy wypłata gotówki w rzeczywistości nastąpiła do rąk innej osoby, słusznie zostało zakwalifikowane jako naruszające podstawowy obowiązek pracowniczy powódki w postaci starannego i sumiennego wykonywania pracy (art. 100 § 1 k.p.). Jak prawidłowo wskazał Sąd pierwszej instancji działanie to było także sprzeczne z normami przewidzianymi w rozdziale pierwszym części trzeciej Kodeksu Zawodowej Etyki w Rachunkowości (ust. 1.9 i 1.11) oraz w rozdziale trzecim części trzeciej Kodeksu (ust. 3.2). Tym samym zachowanie powódki niewątpliwie było działaniem bezprawnym. Bez wpływu na tę ocenę pozostają podnoszone w apelacji okoliczności co do tego, jaka była praktyka wypłacania należności kontrahentom oraz jaka była przyjęta „zasada” we współpracy z W. W.. Okoliczności te w żaden sposób nie wyłączają bezprawności w działaniu powódki. Powódka wskazując w dokumencie księgowym inną osobą, aniżeli osoba, która faktycznie pobiera gotówkę z kasy, dopuściła się zarzucanego jej przez pracodawcę poświadczenia nieprawdy. Nie budzi żadnych wątpliwości, że tego rodzaju działanie co najmniej zagrażało istotnym interesom pracodawcy, gdyż ukazywało niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy obraz finansów pozwanego.

Wypełnione zostały zatem dwie przesłanki uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Jednakże sama bezprawność oraz zagrożenie interesów pracodawcy nie wystarcza, aby nadać naruszeniu obowiązków charakteru ciężkiego. Jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy do spełnienia tego warunku niezbędny jest znaczny stopień winy pracownika – wina umyślna lub rażące niedbalstwo (por. wyroki Sądu Najwyższego z 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 746 oraz z 21 czerwca 2005 r., II PK 305/04, Monitor Prawa Pracy 2005 nr 12, s. 16). O istnieniu winy w tej postaci wnioskuje się przy tym na podstawie całokształtu okoliczności związanych z zachowaniem pracownika. W judykaturze wskazuje się, że jeżeli sprawca przewiduje wystąpienie szkodliwego skutku i celowo do niego zmierza lub co najmniej się nań godzi, można mu przypisać winę umyślną. Jeżeli natomiast przewiduje możliwość nastąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, lub też, jeżeli nie przewiduje możliwości jego wystąpienia, choć może i powinien go przewidzieć, jego postępowaniu można przypisać najwyżej winę nieumyślną w postaci lekkomyślności w pierwszej sytuacji lub niedbalstwa w drugim wypadku. Rażące niedbalstwo mieszczące się – obok winy umyślnej – w pojęciu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych jest wyższym od niedbalstwa stopniem winy nieumyślnej. Niedbalstwo określa się jako niedołożenie należytej staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (art. 355 § 1 k.c.). Przez rażące niedbalstwo rozumie się natomiast niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji. O przypisaniu pewnej osobie winy w tej postaci decyduje zatem zachowanie się przez nią w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika minimalnej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2008 r., II PK 162/07, OSNP 2009, nr 7-8, poz. 98). Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że zachowanie powódki wyczerpywało znamiona rażącego niedbalstwa. Sąd uwzględnił przy tym fakt, że powódka działała na polecenie bezpośredniego przełożonego oraz była przekonana, iż faktura została wystawiona przez W. W. i to do niego miały trafić pieniądze. Nie usprawiedliwia to jednak działania niezgodnego z prawem i poświadczenia nieprawdy w dokumencie księgowym. Nie miały wpływu na tę ocenę także wskazywane w apelacji okoliczności, że u pozwanej nie obowiązywała instrukcja prowadzenia i dokumentowania operacji kasowych, a ponadto nikt nie był zatrudniony na stanowisku kwestora – głównego księgowego uczelni. Należy zauważyć, że obowiązek wskazywania w dokumentach wiadomości zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy dotyczy każdej osoby. Szczególnej zaś staranności w tym zakresie należy wymagać od osób zatrudnionych na stanowiskach księgowych, które obowiązane są przestrzegać norm zapisanych w Kodeksie Zawodowej Etyki w Rachunkowości. Powódka posiada tytuł zawodowy technika rachunkowości. Nie może więc zasłaniać się brakiem obowiązywania instrukcji prowadzenia dokumentacji w sytuacji, gdy uchybienie obowiązkowi dotyczy wiedzy elementarnej. Tym samym należy stwierdzić, że powódka w sytuacji objętej zarzutem pracodawcy nie zachowała minimalnych zasad prawidłowego postępowania.

Nieuzasadnione były zatem zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci art. 52 § 1 pkt 1, art. 100 § 1 i art. 22 § 1 k.p.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że apelacja powódki podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Monika Sawa Dorota Czyżewska Bożena Rzewuska